

Zakaz wprowadzania psów do TPN

Jedynym wyjątkiem w TPN jest Dolina Chochołowska, której właścicielem jest Wspólnota Uprawnionych 8 Wsi w Witowie. Szlakiem prowadzącym dnem doliny do schroniska, gdzie w większości obowiązuje ochrona krajobrazowa, można wejść z psem. Z psem można również spacerować Drogą pod Regłami. Należy pamiętać, że musi on być prowadzony na smyczy!

Dlaczego do Tatrzańskiego Parku Narodowego nie wolno wprowadzać psów?

Pies, przez wielu ludzi uważany za najlepszego przyjaciela, dla dziko żyjących zwierząt jest największym wrogiem. Potwierdzają to badania prowadzone na niemal całym świecie i publikowane w prestiżowych czasopismach naukowych. Należy pamiętać, że przodkiem wszystkich ras psów jest wilk. Mimo kilku tysięcy lat udomowienia psy nie zatraciły instynktu łowieckiego. Kiedy dzikie zwierzęta zobaczą lub poczują psa, pojawia się u nich reakcja obronna, której towarzyszy wzrost poziomu hormonu stresu.

Rzadko się zdarza, by psy nielegalnie wprowadzane do TPN były w stanie złapać i zabić zwierzę. Do śmierci dzikich mieszkańców Parku, głównie saren i jeleni, w większym stopniu przyczyniają się sfory bezpańskich lub pozostających bez nadzoru psów z gospodarstw sąsiadujących z TPN. W ostatnim czasie turyści zgłaszali nam, że widzieli, jak błąkające się po Parku psy, atakowały świstaki i kozice. Zimą prawie wszystkie zwierzęta starają się oszczędzać energię, więc zmniejszają aktywność ruchową. Kiedy jednak się wystraszą, uciekają, co nierzadko prowadzi do wyczerpania i śmierci. Dotyczy to zwłaszcza terenów górskich, gdzie panują trudne warunki: gruba pokrywa śnieżna i niskie temperatury. W okresie wiosenno-letnim obecność psów zagraża natomiast młodym osobnikom i ciężarnym samicom, które nie mogą szybko uciekać. Pamiętajmy, że psy – dobrze odżywione i wypoczęte – są na uprzywilejowanej pozycji.

Psy to nosiciele licznych chorób i pasożytów (wirusy, bakterie, pchły, kleszcze, tasiemce), które roznoszą wraz z odchodami czy sierścią. Z racji pokrewieństwa najbardziej podatne na choroby są wilki, ale zagrożenie dotyczy właściwie wszystkich gatunków zwierząt. Psy pozostawiają również liczne ślady zapachowe – znaczą w ten sposób teren – przez co jeleniowate żyją w ciągłym strachu (wyższy poziom hormonu stresu), więc zmienia się ich aktywność dobową i przestrzenną.

Wprowadzanie psów na szlaki wpływa również na bezpieczeństwo turystów, zwłaszcza dzieci. U psów wielu ras przebywanie na wąskiej ścieżce wraz z tłumami ludzi wywołuje poczucie zagrożenia i reakcję obronną. Należy pamiętać, że psy mają doskonały węch, a zatem mogą wyczuć i sprowokować do ataku niedźwiedzie zaszyte w gęstwinie nieopodal szlaku.

Obszary takie jak TPN, gdzie nie wolno wprowadzać psów, stanowią niewielki fragment powierzchni kraju. Oddajmy te miejsca we władanie dzikim zwierzętom – niech czują się bezpieczne i spokojne.